

Protokół nr 13/XI/2015

posiedzenia Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska

Rady Miejskiej w Łodzi

z dnia 12 listopada 2015 r.

I. W posiedzeniu uczestniczyli:

1. Członkowie Komisji
 - stan.....8
 - obecnych..... 8
 - nieobecnych..... 0

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do protokołu

Zaproszenie stanowi załącznik nr 3 do protokołu

II. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Działalność Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi na rzecz ochrony środowiska Miasta.
2. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przyjęcia „Planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Łodzi” - druk nr 250/2015.
3. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia stawki tej opłaty dla nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy oraz ustalenia stawki opłaty za pojemnik z odpadami komunalnymi dla nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne – druk nr 255/2015.
4. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie ustalenia stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na nieruchomościach, na których znajdują się domki letniskowe lub innych nieruchomościach wykorzystywanych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe – druk nr 256/2015.
5. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów – druk nr 257/2015.
6. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi zmieniającej uchwałę w sprawie wprowadzenia „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Łodzi” – druk nr 258/2015.
7. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2016 r. – druk nr 259/2015.
8. Przyjęcie protokołu nr 12/VIII/2015.
9. Sprawy różne i wniesione.

III. Przebieg posiedzenia

Posiedzenie otworzył **przewodniczący Komisji p. Marek Michalik** i zaproponował nowy porządek obrad, który przyjęto jednomyślnie:

1. Działalność Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi na rzecz ochrony środowiska Miasta.
2. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przyjęcia „Planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Łodzi” - druk nr 250/2015.
3. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia stawki tej opłaty dla nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy oraz ustalenia stawki opłaty za pojemnik z odpadami komunalnymi dla nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne – druk nr 255/2015.
4. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie ustalenia stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na nieruchomościach, na których znajdują się domki letniskowe lub innych nieruchomościach wykorzystywanych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe – druk nr 256/2015.
5. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów – druk nr 257/2015.
6. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi zmieniającej uchwałę w sprawie wprowadzenia „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Łodzi” – druk nr 258/2015.
7. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, składanej przez właścicieli nieruchomości – druk nr 266/2015.
8. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2016 r. – druk nr 259/2015.
9. Przyjęcie protokołu nr 12/VIII/2015.
10. Sprawy różne i wniesione.

Punkt 1: Działalność Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi na rzecz ochrony środowiska Miasta.

Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, p. Piotr Maks powiedział, że zadania Inspekcji Ochrony Środowiska realizowane są na podstawie ponad 30 dyrektyw Unii Europejskiej oraz 400 aktów prawa miejscowego. Wzrost ilości zadań od 2004 r. wynosi ponad 150% (zadań było ok. 130, a teraz jest ich blisko 300). Działalność Inspekcji opiera się na trzech podstawowych działach: działania o charakterze inspekcyjnym, czyli kontrolnym, monitoring środowiska, w ramach zadań Państwowego Monitoringu Środowiska i Działalności Laboratoryjnej (która jest sprawowana zarówno na rzecz działań kontrolnych Inspekcji, jak i PMŚ). Jeśli chodzi o doraźną działalność interwencyjną, to Łódź jest skupiskiem działalności gospodarczych, jak również obszarów zurbanizowanych, gdzie koncentruje się największa gęstość zaludnienia w województwie. Ilość interwencji jest proporcjonalna do wszystkich zdarzeń, które mają miejsce na terenie województwa. W Łodzi mamy duże instalacje przemysłowe, ale są one również poza obszarem Łodzi, jak chociażby w Bełchatowie czy duża ubojnia w Kutnie – nie są one jednak równomiernie rozłożone i nie są skoncentrowane w układzie Łodzi. Kontrole WIOŚ w głównej mierze dotyczą przekroczeń norm hałasu, na które najczęściej skarżą się mieszkańcy. Źródłem hałasu jest zarówno komunikacja, jak i instalacje o charakterze przemysłowym (klimatyzacje i wentylacje). Inspektorat współpracuje z Wydziałem Ochrony Środowiska i Rolnictwa.

Na podstawie ustaleń kontrolnych i wyników pomiarów hałasu wydawane są decyzje o dopuszczalnym poziomie hałasu, jeśli takie przekroczenia mają miejsce. Potem decyzje te, w drodze pomiarowej, są weryfikowane. Jeżeli potwierdzi się wynik negatywny, to nakładane są administracyjne kary pieniężne. Drugim incydentalnym zjawiskiem, które pojawia się w interwencjach jest zanieczyszczenie wód. W Łodzi mamy kilkanaście rzek i obszarów źródłowych – zanieczyszczenia tych wód są odbierane później jako interwencje w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska (ostatnio była przeprowadzana interwencja w sprawie zanieczyszczenia rzeki Jasień z odwodnienia terenów kolejowych, gdzie był bardzo niski poziom PH; badania były przeprowadzane równoległe ze ZWiK, Miasto skierowało wniosek do prokuratury w tej sprawie).

Krzysztof Wójcik, dyrektor Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi powiedział, że stan wód określany jest poprzez badania w tzw. jednolitych częściach wód powierzchniowych. Zasoby wodne na terenie województwa łódzkiego zaznaczone są na czerwono, a wynika to m.in. z tego, że wody na terenie Łodzi są wodami silnie przekształconymi przez człowieka i wpływa to na ich stan ekologiczny (na czerwono ocena stanu ekologicznego, chemicznego). Stan chemiczny wód Unia Europejska cały czas zaostrza – od tego roku badane są kolejne substancje priorytetowe. Kolor czerwony jest na terenie niemal całego województwa, a wynika to z tego, że nie osiągnięto dobrego stanu wód powierzchniowych zgodnie z ramową dyrektywą wodną (w 2015 r. stan ten powinien zostać osiągnięty). Polska nie jest jednak jedynym krajem, który go nie osiągnął. Dużo lepiej jest z wodami podziemnymi. Na terenie miasta Łodzi są one dobre. Jeżeli chodzi o fale elektromagnetyczne to nie stwierdzono przekroczeń, szczególnie spowodowanych masztami telefonii komórkowej.

Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, p. Piotr Maks dodał, że na stacjach bazowych telefonii komórkowych mamy do czynienia z dwoma rodzajami anten: radiolinii, które przekazują informację między stacjami bazowymi oraz sektorowe, które zbierają i przekazują sygnał z radiolinii do konkretnego odbiorcy. Wiązki, które związane są z polami, ze składową nieelektryczną i magnetyczną, promieniowania elektromagnetycznego są wiązkami spolaryzowanymi. Zwykle stacje bazowe mają określoną wysokość i na określonej wysokości, w obrębie której nie ma stałych miejsc przebywania ludzi występują pola, które są skoncentrowane wokół tej polaryzacji. Obawy przed następstwami działania pól w obrębie stacji bazowej powinny być mniejsze niż z faktu wykorzystywania własnego telefonu komórkowego (zwłaszcza, jeżeli telefon komórkowy wykorzystuje dziecko). Jeżeli chodzi o kwestie odpadów komunalnych, to weszła w życie nowa ustawa na podstawie której gmina jest odpowiedzialna za zagospodarowanie odpadów. Wbrew temu co można by było sądzić, ilość odpadów komunalnych maleje na papierze we wszelkich ewidencjach i sprawozdaniach (Urząd Marszałkowski jest zobowiązany przyjąć Plan gospodarki odpadami na lata 2016-2020). WIOŚ wspólnie z Wydziałem Gospodarki Komunalnej pracuje nad modelem, który pozwoliłby przekształcić informacje dotyczące całego województwa tak, aby znaleźć algorytm, który odpowiada stanowi faktycznemu. W ewidencji odpadów jest mniej, ale w rzeczywistości WIOŚ ma duży problem z odpadami, które pojawiają się w różnych miejscach w sposób nielegalny. Są pewne dyrektywy unijne, które zobowiązują do tego, żeby gmina legitymowała się odpowiednim sposobem postępowania z odpadami użytkowymi (papier, metal, tworzywo sztuczne, szkło), biodegradowalnymi oraz rozbiórkowymi i budowlanymi. Gmina musi osiągnąć odpowiedni poziom innego zagospodarowania tych odpadów poprzez recykling czy ponowne użycie. Od ilości odpadów, które zostaną pozyskane w toku ich zbierania będzie zależało, jakie będą możliwości ich przetwarzania w układzie recyklingu czy ponownego użycia. W efekcie jest

wzrost ilości odpadów o charakterze użytkowym, które można poddać procesowi recyklingu czy ponownego użycia. Jeśli chodzi o odpady ulegające biodegradacji, to mamy dość wyraźny wzrost, jednak te ilości nie odpowiadają w sumie za zmniejszenie się ogólnej ilości zebranych odpadów komunalnych zmieszanych, poddanych procesom innym niż składowanie. Jeśli chodzi o uzyskiwane poziomy recyklingu odpadów biodegradowalnych, to nastąpił tu wyraźny progres. Jeśli chodzi o odpady użytkowe, to ilość ich wzrosła. Z racji tego, że WIOŚ ma regres jeśli chodzi o administracyjne kary pieniężne w stosunku do gminy, taka decyzja nakładająca kwoty, gdzie chodzi o niezyskanie wymaganego poziomu recyklingu i przygotowania do ponownego użycia, została wydana. Sytuacja w innych gminach jest podobna, bo też nie osiągają one poziomów recyklingu i przygotowania do ponownego użycia (skala większości jest większa w zależności od tego, jaka jest skala gminy i ilości wytwarzanych odpadów). Istnieje możliwość zawieszenia kary (wynikającej z niezyskania odpowiedniego poziomu (14%)) na 5 lat i jej umorzenia. Jest to pewne działanie dyscyplinujące samorząd do tego, żeby osiągał poziom wymagane dyrektywami Unii Europejskiej. Jeśli chodzi o wymagane poziomy recyklingu czy przygotowania do ponownego użycia odpadów budowlanych i rozbiórkowych, to jest znaczący progres (ok. 90%). W Łodzi mamy teren dużych budów, rozbiórek, przekształceń i restrukturyzacji obszarów, gdzie na miejscu dokonuje się działań związanych z wykorzystaniem odpadów budowlanych oraz rozbiórkowych i stosunkowo łatwo jest gminie wykazać te możliwości i osiągnięcie właściwych poziomów recyklingu i przygotowania ich do ponownego użycia.

Dyrektor Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi p. Krzysztof Wójcik omówił działania WIOŚ dotyczące ochrony powietrza. Wojewódzki System Monitoringu Jakości Powietrza to stacje pomiarowe (automatyczne, manualne, pomocnicze tzw. punkty pasywne), bank emisji (emisje przemysłowe z kominów, elektrociepłowni), jak i emisje powierzchniowe (niskie) oraz liniowe (z transportu). Do tego są dane meteorologiczne. W oparciu o te dwa składniki dokonuje się modelowania matematycznego. Dzięki temu powstaje ocena jakości powietrza, którą przygotowuje samorząd województwa łódzkiego. W samej Łodzi jest kilka stacji automatycznych: przy ul. Kilińskiego, na ul. Czernika, na ul. Gdańskiej oraz przy al. Jana Pawła II. Norma dla pyłu zawieszonego PM10 dobową może być przekraczana 35 razy w skali roku.

Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, p. Piotr Maks podkreślił, że jeżeli chciałoby się udowodnić jakiemuś podmiotowi, że stężenie pyłu przekracza normę dobową i wartości dopuszczalne, to trzeba by tyle dni przebywać na terenie opomiarowania aż stwierdzi się przekroczenia wartości dopuszczalnej 36 razy (nie musi to jednak występować dzień po dniu).

Dyrektor Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi p. Krzysztof Wójcik powiedział, że w Polsce są niestety przekroczenia jeżeli chodzi o poziom pyłu PM10, 2,5 i benzo(a)piren.

Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, p. Piotr Maks dodał, że jest to niestety związane z faktem, iż stosowane są coraz bardziej nowocześniejsze metody badawcze.

Dyrektor Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi p. Krzysztof Wójcik podkreślił, że gorsze wyniki wynikają z tego, że w Polsce używany jest węgiel drzewny. Podobnie jest w Albanii, Bułgarii, Rumunii. Na Cyprze są przekroczenia spowodowane emisją komunikacyjną oraz napływem kurzu z Afryki. Przekroczenia

występują też w północnych Włoszech, które w ramach walki z CO₂ promują biopaliwa oraz palenie biomasą.

Wypowiedzi zostały uzupełnione prezentacją multimedialną, która stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Przystąpiono do fazy pytań.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski zapytał o metody pomiaru zanieczyszczeń.

Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, p. Piotr Maks wyjaśnił, że jeżeli chodzi o badania Łodzi, to Łódź ma tak zaawansowany sprzęt i ogromne doświadczenie personelu, że została wyznaczona, w drodze porozumienia z Głównym Inspektorem, do wykonywania badań sporej części substancji priorytetowych, które Unia Europejska uznała, że nie powinny znajdować się w wodzie, również na terenie województwa opolskiego, śląskiego, dolnośląskiego i warmińsko-mazurskiego. Ponadto wszystkie stacje badawcze w Łodzi zostały dokładnie zmodernizowane z wykorzystaniem środków WFOŚiGW.

Dyrektor Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi p. Krzysztof Wójcik dodał, że jeżeli chodzi o metody badania i standardy badania powietrza, to one się nie zmieniły, co najwyżej doszły substancje do analizy. Jeżeli natomiast chodzi o badanie wód, to nastąpiła zmiana po wejściu do Unii Europejskiej w 2004 r. Okres przejściowy trwał około 5 lat. Na listę badawczą weszło wiele substancji priorytetowych, a co roku granice ich przekraczalności są przesuwane (czyli coraz mniejsze stężenia substancji w wodach jest wykrywane).

Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, p. Piotr Maks zaznaczył, że kwestie badania wód zmieniły się także w kierunku uwzględnienia kwestii biologii w wodzie.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział, że ustawa o utrzymaniu czystości w gminach miała sprawić, że będzie większa kontrola gminy nad strumieniem odpadów (gminy mają płacić firmom wywozowym za to, co realnie dowiozły na składowisko, a nie za to, co odebrały od wytwórców odpadów). Zapytał, gdzie istnieje przyczyna zjawiska odwrotnego niż w całej Unii, że ilość odpadów rośnie (przede wszystkim odpadów komunalnych zmieszanych). Zaznaczył, że dostrzega, iż powinna być duża różnica w cenie między odpadami zmieszanymi i niezmiśzanymi, aby motywować do segregacji. Chciał wiedzieć, skąd wynika różnica, iż w 2013 r. było 180 tys. ton, a w 2014 r. 145 tys. ton.

Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, p. Piotr Maks podkreślił, że już początek wprowadzenia nowego systemu gospodarowania odpadami miał swoje mankamenty – zarówno jeśli chodzi o przetargi, wyniki przetargów i ceny oferowane przez uczestników przetargu. Zdaniem P. Maksa ceny były cenami zaniżonymi i gdzieś trzeba było ukryć rzeczywiste koszty (jeżeli jedna z łódzkich sortowni, która winna zwiększać ilość odpadów, które można później poddać procesom recyklingu i ponownego użycia ma procent uzysku odpadów użytkowych w granicach kilku procent, to można zadać sobie pytanie, po co ona w ogóle pracuje - zdecydowanie wyższe są koszty funkcjonowania tej instalacji, niż jej niefunkcjonowania). Niemniej w statystyce te odpady znikają. Rośnie liczba punktów skupu surowców wtórnych, użytkowych, dlatego że można było ściągnąć strumień odpadów poprzez punkt skupu i nadanie mu dalszego biegu w tym systemie gospodarowania odpadami. Te dwie sprawy decydowały o tym, że w statystyce wygląda to tak jak pokazują liczby,

ale rzeczywistość jest inna. W sytuacji, kiedy rośnie poziom życia, konsumpcja, to powinno być zdecydowanie więcej odpadów użytkowych, opakowaniowych.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski stwierdził, że tendencja jest utrzymana, bo była tendencja „chowania odpadów” w statystykach przed zmianami ustawy. Zapytał o mechanizm kontrolny (gmina teoretycznie ma taki mechanizm, bo powinna płacić za odbiór odpadów). Nikt nie powinien mieć powodu, żeby chować odpady komunalne, jak zapłacił za ich odbiór. Gmina winna tym samym zapłacić firmom wtedy, kiedy przedłożą dokument, że dostarczyły odpady do określonej instalacji.

Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, p. Piotr Maks wyjaśnił, że w Łodzi jest taki mechanizm, że płaci się za faktyczną masę zebranych odpadów, ale są gminy, które płacą ryczałtowo od mieszkańca (czyli płacą z góry za określoną usługę). Bardziej się jednak chyba opłaca w systemie coś ukryć, ponieważ koszty obsługi i przetwarzania są widocznie wyższe, w związku z tym należało szukać gdzieś możliwości ich uniknięcia.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski podkreślił, że jest to oskarżenie nie w stosunku do mieszkańców, ale do gmin, bo to właśnie te podmioty publiczne zbierają pieniądze i rozliczają się z nich. Dlatego jest pytanie gdzie jest ta luka. Jeżeli dane z Łodzi mówią, że liczba ton odpadów zmieszanych spadła o 30 tys., ale nie ma tego efektu w selektywnej zbiórce, to jest to problem, ponieważ wszystkie rachunki przepływają przez gminę. Radny W. Tomaszewski szuka możliwości uzasadnienia takiego stanu rzeczy. Mechanizm jest w rękach podmiotu publicznego.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik powiedział, że gdyby przeprowadzono kontrolę firm, to pewnie dużo więcej danych by otrzymano.

Radny p. Radosław Marzec zapytał o stacje bazowe emitujące fale elektromagnetyczne związane z funkcjonowaniem sieci komórkowych. Chciał wiedzieć, czy powinny być one montowane na dachach budynków mieszkalnych lub użyteczności publicznej.

Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, p. Piotr Maks wyjaśnił, że jeżeli w zasięgu oddziaływania stacji nie ma stałych miejsc przebywania ludzi, to mogą. W konsekwencji realizacji stacji jest realizowany także monitoring (operator stacji ma obowiązek przedkładać wyniki pomiarów wykonane przez akredytowane laboratorium do Inspekcji Ochrony Środowiska).

Radny p. Radosław Marzec zapytał z jaką systematyką przedkładane są takie wyniki.

Dyrektor Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi p. Krzysztof Wójcik powiedział, że praktycznie codziennie. Dodał, że WIOŚ przeprowadza badania monitoringowe również w miejscach, gdzie jest dużo anten. Jeszcze nikt z wojewódzkich inspektoratów nie wyłapał przekroczeń wartości dopuszczalnej, jeśli chodzi o pola elektromagnetyczne.

Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, p. Piotr Maks dodał, że najwyższe stwierdzone wartości, ale wielokrotnie niższe niż norma, występują w rejonie ul. Narutowicza, Dworca Łódź-Fabryczna.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik stwierdził, że przedstawiona prezentacja nie jest optymistyczna (informacje dotyczące wód powierzchniowych, 30 tys. mniej odpadów, kar nałożonych na miasto). We wcześniejszych latach na mapkach wskazywano, że jeżeli jest jakiś stan przekroczenia, to dotyczy niskiej emisji na terenie śródmieścia i żadnego zaniepokojenia nie było. Przewodniczący zapytał, ponieważ dotarły do niego informacje, że Łódź jest w dwudziestce miast polskich, a w pierwszej pięćdziesiątce miast europejskich o najgorszym stanie powietrza, czy znane są takie statystyki, badania, które są badaniami porównawczymi miast w Europie.

Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, p. Piotr Maks powiedział, że nie zastanawiał się nad tym głębiej. Dodał, że na pewno mieszkańcy Łodzi, jeśli chodzi o jakość życia, są w znacznie lepszej sytuacji niż mieszkańcy Krakowa czy Zakopanego. W Krakowie 90% mieszkańców mieszka na obszarach, gdzie jest przekroczone 24-godzinne stężenie. To, że obszar aglomeracji łódzkiej jest zakwalifikowany do strefy, na której występują przekroczenia, nie oznacza, że permanentnie mamy do czynienia z występowaniem przekroczeń. Jeżeli ktoś chciałby śledzić działania stacji bazowych na terenie miasta bądź województwa dostępna jest aplikacja RSO (Regionalny System Ostrzegania).

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik zapytał o porównanie stanu powietrza w UE i w Łodzi.

Dyrektor Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi p. Krzysztof Wójcik, który przez rok pracował w Europejskiej Agencji Ochrony Środowiska powiedział, że nie prowadzi się tam takiego rankingu. Raportuje się zbiorczo stan powietrza jaki jest w poszczególnych krajach, natomiast nie w konkretnych miastach.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik chciał wiedzieć, czy są prowadzone badania, jeżeli chodzi o duże aglomeracje.

Dyrektor Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi p. Krzysztof Wójcik powiedział, że Inspekcja Ochrony Środowiska takich porównań nie prowadzi, natomiast z doświadczenia można powiedzieć, że im dalej na północ Polski, tym sytuacja jest lepsza. Najlepsze powietrze jest w Polsce północnej i północno-wschodniej, Łódź jest pośrodku, a najgorzej jest w miastach na południu Polski.

Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, p. Piotr Maks zaznaczył, że to, jaka wielka jest skala emisji jest weryfikowane poprzez to, jak miasto jest ulokowane przestrzennie. Czy występują szerokie arterie komunikacyjne obudowane wysokimi budynkami, tworząc kanał przewietrzania. Jeżeli arteria jest na kierunku wschód-zachód jak np. Trasa W-Z i jest możliwość wzdłuż osi tej trasy wyrzucać zanieczyszczenia z miasta, to jest dla miasta dobrze. Jeżeli miasto prowadzi taką gospodarkę przestrzenną, że obszarów dolinnych nie zabudowuje się i jest odpowiednia niewielka szorstkość tego terenu, to poprzez układ dolinny, zanieczyszczenia wyrzucane są poza miasto. Zwrócił uwagę, aby starać się tak kształtować politykę przestrzenną (zwłaszcza budowy tras przelotowych na kierunku wschód zachód), wykorzystując naturalny układ ulic, żeby można było „wyrzucać” zanieczyszczenia.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik dodał, że słyszał taką opinię z kręgów unijnych, że jest zestawienie miast europejskich najbardziej zagrożonych, jeżeli chodzi o ochronę powietrza i jest tam kilkanaście polskich miast.

Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, p. Piotr Maks podkreślił, że takiej wiedzy nie ma, a rankingu takiego nie zna. Przypadki, kiedy należy poinformować społeczeństwo o ryzyku przekroczenia poziomów alarmowych to sytuacje incydentalne, występujące kilka razy w ciągu roku.

Punkt 2: Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przyjęcia „Planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Łodzi” - druk nr 250/2015.

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej, p. Małgorzata Gajeka poinformowała, że plan gospodarki niskoemisyjnej jest dokumentem strategicznym, który koncentruje się na podniesieniu efektywności energetycznej, zwiększeniu wykorzystywania odnawialnych źródeł energii oraz redukcji emisji gazów cieplarnianych. Istotną planu jest osiągnięcie korzyści ekonomicznych, społecznych i środowiskowych, zmniejszających emisję gazów cieplarnianych. Potrzeba sporządzenia i realizacji planu wynika ze zobowiązań określonych w ratyfikowanym przez Polskę Protokole z Kioto oraz z pakietu klimatyczno-energetycznego, przyjętego przez Komisję Europejską w grudniu 2008 roku. Plany gospodarki niskoemisyjnej mają między innymi przyczynić się do osiągnięcia celów określonych w pakiecie klimatyczno-energetycznym do roku 2020 poprzez redukcję emisji gazów cieplarnianych, zwiększeniu udziału energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych, redukcję zużycia energii finalnej, co ma być zastosowane poprzez podniesienie efektywności energetycznej. Potrzeba opracowania planu gospodarki niskoemisyjnej jest zgodna z polityką Polski i wynika z założeń Narodowego Programu Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej przyjętej przez Radę Ministrów 16 sierpnia 2011 roku. Plan gospodarki niskoemisyjnej jest również związany i spójny ze wszystkimi strategiami miasta Łodzi. W ramach planu powstała specjalna baza dotycząca zużycia energii w poszczególnych sektorach, inwentaryzująca emisję gazów cieplarnianych, ze szczególnym uwzględnieniem emisji dwutlenku węgla. Dane zawarte w bazie pozwalają na zidentyfikowanie największych źródeł emisji zanieczyszczeń do atmosfery. Opracowany został również harmonogram działań i możliwości sfinansowania przez miasto Łódź do roku 2020 inwestycji, które wpłyną na poprawę warunków życia w Mieście. Plan gospodarki niskoemisyjnej będzie dokumentem, który będzie monitorowany przez urzędników Urzędu Miasta Łodzi, gdzie wszystkie inwestycje, które będą realizowane, będą monitorowane. Dzięki temu planu Miasto będzie mogło aplikować w nowej perspektywie o kolejne środki, zarówno z programów operacyjnych Infrastruktura i Środowisko, z regionalnych programów operacyjnych województwa łódzkiego na lata 2014-2020. Dodatkowo będzie można pozyskiwać środki z NFOŚiGW oraz z WFOŚiGW. Opracowanie tego planu otwiera również drogę do pozyskania dopłat do kredytów bankowych oraz możliwości skorzystania z dofinansowań proponowanych przez banki komercyjne. Projekt dokumentu uzyskał strategiczną ocenę oddziaływania na środowisko i został skonsultowany przez społeczeństwo. Plan ten, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został pozytywnie zweryfikowany przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi oraz Powiatowego i Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego. Należy podkreślić, że na opracowanie Planu gospodarki niskoemisyjnej miasto Łódź dostało dofinansowanie z NFOŚiGW w wysokości 85% wartości kosztów kwalifikowanych. Łączny koszt tego dokumentu wyniósł 295 500 zł (w tym wkład własny gminy to 44 325 zł, gdyż dotacja sięgnęła rządu 251 175 zł).

Przedstawicielka firmy ATMOTERM S.A., p. Małgorzata Płotnicka wyjaśniła, że plan gospodarki niskoemisyjnej to dokument, który wykorzystuje informacje o zużyciu energii,

a także emisji dwutlenku węgla. Plan gospodarki niskoemisyjnej można przyrównać do finansowania działań z nowej perspektywy na lata 2014-2020. Dokument ten jest dowodem na to, że miasta i gminy mają wspólną politykę w zakresie niskoemisyjnego i efektywnego zarządzania energią. Plan gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Łodzi jest dokumentem na poziomie lokalnym. Jego założenia muszą być spójne i wpisywać się w Narodowy Program Gospodarki Niskoemisyjnej, a także realizować i sprzyjać realizacji celów pakietu klimatyczno-energetycznego Unii Europejskiej. Plan gospodarki niskoemisyjnej wyznacza działania w zakresie redukcji gazów cieplarnianych, zwiększenia efektywności energetycznej oraz zwiększenia wykorzystania odnawialnych źródeł energii (bazuje się na wielkościach zużycia energii oraz na wielkości emisji dwutlenku węgla). Powyższe informacje zostały wykorzystane do określenia kierunków rozwoju miasta Łodzi w zakresie działań, które związane są z nowymi inwestycjami. Pierwszym etapem tworzenia planu gospodarki niskoemisyjnej to inwentaryzacja, która była przeprowadzana za pomocą ankietyzacji (były rozsyłane m.in. do budynków użyteczności publicznej, do wspólnot mieszkaniowych, a także do miejskich spółek komunikacji). Następnie jest etap opracowania planu gospodarki niskoemisyjnej (opierano się na analizie dokumentów strategicznych, analizie stanu aktualnego m.in. stanu jakości powietrza i na tej podstawie wyznaczano obszary problemowe). Kolejnym etapem jest uchwalenie dokumentu przez Radę Miejską i realizacja zaplanowanych w niej działań. Głównym celem planu gospodarki niskoemisyjnej jest wskazanie kierunków działań na rzecz poprawy jakości powietrza oraz racjonalnego zarządzania energią na terenie miasta. Trzy główne cele strategiczne to: zmniejszenie emisyjności gospodarki wraz z poprawą jakości powietrza (cele szczegółowe: ograniczenie niskiej emisji ze źródeł komunalnych, rozwój komunikacji publicznej oraz wdrożenie energooszczędnych i niskoemisyjnych rozwiązań w transporcie publicznym, systematyczne zwiększanie ilości odbiorców ciepła, usprawnienie systemu transportowego, promocja wśród mieszkańców postaw proekologicznych, prowadzących do wyboru transportu publicznego i rowerowego przy jednoczesnej rezygnacji z transportu indywidualnego), zmniejszanie zapotrzebowania na energię finalną poprzez podniesienie efektywności energetycznej (cele szczegółowe: promocja i wdrażanie idei energooszczędnych oraz proekologicznych zachowań konsumenckich, termomodernizacja istniejących budynków oraz promocja energooszczędności w budownictwie, wzrost efektywności produkcji i przesyłu energii), zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii poprzez wspieranie produkcji i dystrybucji energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych – panele fotowoltaiczne, kolektory słoneczne, pompy ciepła. Jeśli chodzi o zużycie energii w poszczególnych sektorach, to sektorem, w którym zostało zinwentaryzowane największe zużycie jest mieszkalnictwo (42,56%), transport prywatny (36,75%), oraz przemysł (17,08%). Najmniejszy udział ma oświetlenie uliczne (0,29%). Jeśli chodzi o emisję CO₂ w poszczególnych sektorach, to analogicznie największy udział emisji jest z sektora mieszkalnictwa (41,78%), przemysłu (27,23%) oraz sektora transportu prywatnego (26,49%). Oprócz inwentaryzacji i zbierania danych na podstawie ankietyzacji, przeprowadzona została także inwentaryzacja źródeł ogrzewania na paliwo stałe w rdzeniu Strefy Wielkowiejskiej. Na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o ilościowe zestawienie źródeł ogrzewania na paliwa stałe, są piece kaflowe w ilości 4747 sztuk. Stanowi to powyżej 90%. Dalej są piece/kotły/kozy na drewno, centralne ogrzewanie, węglowe piece kuchenne raz kominki. W ilościowym zestawieniu zużycia paliw stałych największy udział ma węgiel (9387,5t - jest to powyżej 94%), potem drewno (413t), ekogroszek (99,5t). Nieodłącznym elementem planu gospodarki niskoemisyjnej jest harmonogram rzeczowo-finansowy działań naprawczych. W harmonogramie głównym są działania naprawcze, z którego efekt redukcji emisji zadań, które się w nim znajdują wynosi powyżej 200 000 t redukcji dwutlenku węgla, efekt redukcji energii finalnej to prawie 500 000 MWh, co stanowi 3,87% redukcji emisji względem roku bazowego, a łączne nakłady

finansowe powyżej 2 000 000 000 zł. W harmonogramie pierwszym są działania, które są już wpisane do Wieloletniej Prognozy Finansowej oraz działania m.in. wspólnot mieszkaniowych, natomiast drugi harmonogram, to harmonogram działań naprawczych długoterminowych. Mamy tutaj efekt redukcji powyżej 350 000 t dwutlenku węgla, efekt redukcji energii finalnej 396 790 MWh, co stanowi 5,74%. Łączne nakłady finansowe to 7 500 000 000 zł. Łączny efekt redukcji, zinventaryzowany w stosunku do roku bazowego 2013 to 9,62%.

Wypowiedź została uzupełniona prezentacją multimedialną, która stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Następnie **przystąpiono do fazy pytań.**

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik zapytał, czy jest konieczność przyjęcia tego Programu na najbliższej sesji Rady Miejskiej. Zwrócił uwagę, że radni mieli mało czasu na zapoznanie się z tak obszernym dokumentem.

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej, p. Małgorzata Gajeka podkreśliła, że jest taka konieczność, ponieważ Program posiada dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dlatego trzeba go uchwalić. Ponadto programy naprawcze, które w nim są, będą miały odzwierciedlenie w projekcie budżetu na lata 2015-2020. Dzięki temu programowi i środkom własnym w WPF będzie możliwość aplikowania o środki zewnętrzne w nowej perspektywie. Jest to integralna część możliwości aplikowania. Zwróciła uwagę, że dokument był dostępny na stronie internetowej, wywieszony we wszystkich miejscach UMŁ.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik zapytał, czy dyrektor poinformowała o tym Komisję.

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej, p. Małgorzata Gajeka poinformowała, że były konsultacje społeczne, a dokument był umieszczony na stronie internetowej.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski zapytał, jakie obciążenia związane z uzyskaniem założonego celu, czyli 10% redukcji, będą spoczywały na mieszkańcach, wspólnotach mieszkaniowych. O ile w pełni zasadnym jest powiedzenie, że pozyska się pieniądze zewnętrzne, ale jest to założenie. Według niego należy powiedzieć, że taka część środków zamierza pozyskać się z Unii Europejskiej, a taka część będzie obciążeniem wspólnot mieszkaniowych, mieszkańców. Chciał wiedzieć, jakie obowiązki będą spoczywać na mieszkańcach i w jakim okresie czasu. Program gospodarki niskoemisyjnej jest konieczny, tylko należy świadomie określić, co będzie narzucone wspólnotom i mieszkańcom, co można im zaoferować w ramach pozyskania środków zewnętrznych

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej, p. Małgorzata Gajeka powiedziała, że możliwości otwarcia nowej perspektywy są różne. Jeżeli chodzi o duży projekt, w którym miasto będzie beneficjentem środków i będzie chciało dokonać termomodernizacji około 60 szkół, to będzie to prawie 100 000 000 zł, gdzie wkład własny miasta wyniesie niespełna 13 000 000 zł (dofinansowanie 85%). Ponadto pojawiły się różne programy, w których o środki będą mogły ubiegać się wspólnoty mieszkaniowe. W każdej perspektywie zawsze potrzebny jest na to wkład własny (od 15% do 50%). Środki te będą mogły zostać

wykorzystane na usunięcie kotłów węglowych, możliwość przyłączenia się do sieci ciepłowniczej, gazu. Będzie także możliwość wzięcia dotacji z WFOŚiGW na wymianę pieców wśród mieszkańców indywidualnych. Ta perspektywa dopiero się tworzy i nie wszędzie te programy i aplikacje już się pojawiły. Przyjęty przez gminę Plan gospodarki niskoemisyjnej będzie załącznikiem do tego, żeby mieszkańcy i gmina mogli się ubiegać o środki finansowe

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski zapytał, jaka część z 10 000 000 000 zł finansowania będzie spoczywać na mieszkańcach (wspólnotach mieszkaniowych) w takim znaczeniu, że będzie to ich wkład własny, a jaka część będzie pochodzić ze środków zewnętrznych. Radny W. Tomaszewski chciał również wiedzieć, jaką część stanowią projekty dotyczące obiektów publicznych, a jaką część wspólnot mieszkaniowych. Trzeba mieszkańcom wyraźnie powiedzieć, że są takie szanse, ale również i obciążenia.

Przedstawiciel firmy ATMOTERM S.A., p. Michał Drabek powiedział, że plan gospodarki niskoemisyjnej nie jest aktem prawa miejscowego, ani dokumentem ustawowo obowiązkowym. Gminy, uchwalając plany gospodarki niskoemisyjnej chcą poprawić wskaźniki jakości powietrza, zmniejszyć emisję gazów cieplarnianych. W ankietach zbierane były propozycje i potrzeby mieszkańców. Cel, który jest postawiony w planie jest bardzo ambitny, natomiast działania, które są planowane w najbliższym czasie chcą być realizowane przez miasto, przez przedsiębiorstwa i mieszkańców. Każde działanie opisane jest pod względem finansowym, ale zarówno w programach operacyjnych czy programie Infrastruktura i Środowisko aplikuje się indywidualnie o pozyskanie środków (zarówno wspólnoty mieszkaniowe, jak i przedsiębiorcy).

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział, że nie można przymusić podmiotów zewnętrznych do tego, żeby realizować plan gospodarki niskoemisyjnej. Ale wiadomo, że jeżeli taki plan zostanie przyjęty, to dofinansowanie ze środków unijnych będzie zależne od tego, czy ten plan będzie realizowany, czy nie. Bo dofinansowanie będzie powiązane z efektami, które chcemy osiągnąć. Jeżeli nie zostaną one osiągnięte, to nawet jeżeli będą składane wnioski o dofinansowanie, to go nie będzie. Przyjmując ten plan na poziomie 10 000 000 000 zł łącznych szacunkowych nakładów na zaplanowane zadania, to warto odpowiedzieć sobie na pytanie, jaką część chcemy pozyskać z zewnątrz, jaka część będzie wyłożona ze środków publicznych, a jaka ze środków prywatnych właścicieli nieruchomości, czy spółdzielni mieszkaniowych. Radny W. Tomaszewski podzielił opinię, że taki program powinien zostać przyjęty, żeby stworzyć możliwość pozyskania środków zewnętrznych, ale z pełną świadomością, jakie będzie to wyzwanie zarówno dla miasta, ale także dla mieszkańców.

Przedstawiciel firmy ATMOTERM S.A., p. Michał Drabek podkreślił, że Plan gospodarki niskoemisyjnej jest dokumentem, który musi podlegać aktualizacji i może być zmieniany w czasie. Jeżeli zmienią się potrzeby, zadania w nim wskazane można usunąć.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski podkreślił, że skoro są wartości, to jaka część ze wskazanych 10 000 000 000 zł to zakładane pieniądze unijne pozyskane z zewnątrz, jaka część to środki publiczne, a jaka część podmiotów prywatnych (wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych).

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej, p. Małgorzata Gajeczka poinformowała, że odpowiedź na to pytanie zostanie udzielona na sesji Rady Miejskiej.

Zrobione zostanie odpowiednie zestawienie tabelaryczne. Plan gospodarki niskoemisyjnej w głównej mierze jest przygotowany ze wszystkimi podmiotami Urzędu Miasta Łodzi, czyli z Zarządem Dróg i Transportu, Biurem ds. Rewitalizacji, Wydziałem Gospodarki Komunalnej, Wydziałem Ochrony Środowiska i Rolnictwa, Biurem Strategii Miasta. Wszystkie wydziały pracowały nad tym dokumentem i umieszczały wspólne zadania inwestycyjne na lata 2014-2020. Plan ten był również konsultowany ze służbami finansowymi, Skarbnikiem, żeby był tożsamy z Wieloletnią Prognozą Finansową, żeby odzwierciedlał założenia i możliwości Miasta w realizacji tych wszystkich przedsięwzięć. Ale w głównej mierze, żeby te przedsięwzięcia wpłynęły na redukcję gazów cieplarnianych.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski zapytał o VEOLIE. Miasto chciało angażować środki publiczne i unijne w rozwój sieci, ale właścicielem sieci jest VEOLIA. Głównym obciążeniem miasta czy wspólnot, spółdzielni, jest instalacja wewnętrzna w nieruchomości. Sieć zewnętrzną powinna robić VEOLIA. Radny W. Tomaszewski zapytał, czy firma ta też liczy na pozyskanie środków unijnych.

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej, p. Małgorzata Gajeka wyjaśniła, że w Planie gospodarki niskoemisyjnej są nakłady finansowe, które chce wnieść VEOLIA.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski poprosił, aby zestawienie tabelaryczne było przedstawione radnym już podczas posiedzenia Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej. Podkreślił natomiast, że nie ulega wątpliwości, iż Program należy przyjąć, żeby stworzyć możliwość pozyskania środków zewnętrznych, ale trzeba mieć pełne dane i pełną świadomość tego, co jest zamierzone. Radny zapowiedział, że na razie wstrzyma się z wydaniem opinii.

Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, p. Piotr Maks poprosił, aby do szacunków podać również to, co jest wynikiem corocznej oceny jakości powietrza i modelowania matematycznego. Modelowanie matematyczne określa m.in. procent zmian, które powinny być dokonane, jeżeli chodzi o źródła, zamianę źródeł ciepła na inne sposoby (nieemisyjne czy niskoemisyjne) i oscyluje w granicach 60%. Zawsze kwotę, którą proponujemy do całości działań inwestycyjnych na obszarze, można zmniejszyć tym procentem. Powinno się wydać co najmniej 60% z tej kwoty, żeby osiągnąć stan dobry. Modelowanie matematyczne, które jest prowadzone w ramach corocznej oceny jakości powietrza opiera się nie tylko o wyniki pomiaru. Mówi on ile jest mieszkańców, jakie są źródła ogrzewania itd. Z tego określa wielkość emisji powierzchniowej. W wyniku różnych wariantów emisji dochodzi się do wniosku 60% - że jeżeli zaopatrzone by model w zmiany (czyli 60% mieszkańców ogrzewałoby się inaczej) to uzyskano by już pozytywny efekt. Nakładają się na to jeszcze inne działania np. planowanie przestrzenne, zmiany w komunikacji.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział, że w pełni podziela zdanie, iż trzeba stworzyć warunki do pozyskania środków zewnętrznych, aby działać na rzecz ochrony środowiska, powietrza na terenie Łodzi. Jego zdaniem na terenie Łodzi największy efekt przyniosła zmiana gospodarcza, czyli duża część podmiotów gospodarczych „przestała dymić”. Uważa on, że Plan gospodarki niskoemisyjnej musi być elastyczny, jeśli chodzi o ewentualne zmiany.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik zapytał, co ma być efektem końcowym wprowadzenia planu.

Przedstawiciel firmy ATMOTERM S.A., p. Michał Drabek powiedział, że istotną rolą Planu jest to, że jest to dokument otwarty, który powinien być aktualizowany. Wizją końcową planu jest realizacja działań, zarówno w harmonogramie głównym krótko/średnioterminowym (czyli są to zadania zgłaszane przez instytucje zewnętrzne) i są to zadania, które już teraz znajdują się w WPF oraz zadania finansowane z prywatnych instytucji. Jest także drugi harmonogram w perspektywie długoterminowej i tutaj najważniejszy efekt, to uzyskanie 10% redukcji.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik przypomniał, że po stronie kosztów wskazana jest kwota 10 000 000 000 zł. Zapytał czy efekt końcowy to efekt polegający na tym, że wyeliminuje się w mieście spalanie węglem.

Przedstawiciel firmy ATMOTERM S.A., p. Michał Drabek powiedział, że wszystkie działania zapisane w dokumencie nie pozwolą na całkowitą redukcję spalania węglem na terenie miasta.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik zapytał, w jakim procencie można zatem zredukować spalanie węglem na terenie miasta.

Przedstawiciel firmy ATMOTERM S.A., p. Michał Drabek powiedział, że plany, które skupiają się na emisji substancji zanieczyszczających to programy ochrony powietrza, jak i program ograniczający emisję. Podkreślił, że nieodzowne jest w parze z redukcją emisji dwutlenku węgla eliminacja i zmniejszanie poziomu również innych substancji. Natomiast głównym celem jest dążenie do spełnienia wymagań pakietu klimatyczno-energetycznego i ograniczenie dwutlenku węgla.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik podkreślił, że jego zdaniem źle się stało, iż tak poważny dokument został skierowany do Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska tak późno i nie można poświęcić na jego rozpatrywanie więcej czasu.

Następnie przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 250/2015, który stanowi **załącznik nr 6** do protokołu:

**za przyjęciem głosowało 4 radnych,
przeciw – 0,
wstrzymało się – 2.**

Punkt 3: Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia stawki tej opłaty dla nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy oraz ustalenia stawki opłaty za pojemnik z odpadami komunalnymi dla nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne – druk nr 255/2015.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska powiedziała, że nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach rozszerzyła w 2014 roku katalog zadań, których koszty realizacji są i mogą być pokryte z opłaty śmieciowej. Do tej pory pokrywane były koszty odbierania i zagospodarowania odpadów, transport

i odzysk, koszty tworzenia, utrzymania i eksploatacji PSZOK, koszty obsługi administracyjnej i koszty wyposażenia nieruchomości w pojemniki lub worki do zbierania odpadów komunalnych i utrzymanie ich w odpowiednim stanie. Teraz zostało to rozszerzone o koszty prowadzenia edukacji ekologicznej w zakresie prawidłowego postępowania z odpadami komunalnymi, koszty usunięcia odpadów komunalnych z miejsc nieprzeznaczonych do ich składowania i magazynowania oraz koszty wyposażenia nieruchomości przeznaczonych do celów publicznych w pojemniki do zbierania odpadów komunalnych, ich opróżnianie, utrzymywanie w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym (jest tu zastrzeżenie, że wtedy, kiedy zostaną niewykorzystane środki z poprzedniego roku budżetowego). W związku z tym przeprowadzono ponowną kalkulację stawek opłat za gospodarowanie odpadami. Wzięto pod uwagę następujące dane – z deklaracji złożonych w 2015 roku liczba mieszkańców Łodzi, jaka została objęta to 646 413 osób. 70,7% zbiera odpady selektywnie, 29,3% nie segreguje odpadów. Ilość odpadów komunalnych, jaka jest wzięta do obliczenia stawki to 219 761,52 t. Koszty funkcjonowania systemu gospodarki odpadami, zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, wynoszą 93 189 259 zł i są to koszty odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych. 1 942 507 zł to koszty tworzenia i utrzymania Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, 8 232 563 zł to koszty obsługi administracyjnej systemu, 1 060 000 zł to koszty edukacji ekologicznej, 2 000 000 zł to koszty usunięcia odpadów komunalnych z miejsc nieprzeznaczonych, czyli likwidacja dzikich wysypisk. Całkowite koszty funkcjonowania systemu wyniosą w 2016 roku około 106 424 329 zł. Wpływy, jakie będą z opłat, kształtują się następująco: 65 667 312 zł to wpływy z nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy, 16 013 430 zł to wpływy od nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy (kwoty te wyliczone są przy stawce 7 zł i 12 zł). 786 632 zł to wpływy z nieruchomości, na których znajdują się domki letniskowe lub inne nieruchomości, wykorzystywane na cele rekreacyjno-wypoczynkowe. Dochody łącznie z windykacją przewidywane są na poziomie 82 800 000 zł. Ponieważ w budżecie miasta, Wieloletniej Prognozie Finansowej znajduje się nadwyżka środków z roku 2013 i 2014, nadwyżka z roku 2013 w wielkości 6 624 000 zł będzie rozdysponowana w tym roku, natomiast żeby pokryć różnicę kosztów, mając dochody na poziomie 82 800 000 zł potrzebne jest z nadwyżki 21 105 903 zł. Taka nadwyżka zostanie sfinansowana z wolnych środków powstałych z nadwyżki dochodów nad wydatkami pozostającymi na rachunku budżetu miasta z tytułu wniesionych opłat za odbieranie i zagospodarowanie odpadami komunalnymi. Pozostałe wolne środki z roku 2013 i 2014 zostaną wpisane jako źródło pokrycia wydatków odpowiednio na rok 2017 w wysokości 20 819 571 zł i na rok 2018 w wysokości 9 313 128 zł. Zrobiona została przymiarka do stawki opłat, biorąc pod uwagę koszty, jakie trzeba ponieść w roku 2016. Z kosztów funkcjonowania systemu i liczby mieszkańców, wynikających ze złożonych w 2015 roku deklaracji wynika, że koszty powinny kształtować się na poziomie 9 zł dla mieszkańców, którzy segregują odpady i 15 zł dla mieszkańców, którzy nie segregują. Ponieważ jest nadwyżka, stawki nie uległy zmianie i będą wynosiły dla nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy 7 zł za odpady komunalne zebrane i odebrane w sposób selektywny, 12 zł za odpady komunalne, które nie są zbierane i odbierane w sposób selektywny. Dla nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne ustala się stawkę opłaty za pojemnik, która uzależniona jest od pojemności pojemnika oraz od tego, czy odpady komunalne zbierane są w sposób selektywny czy też nie, opłaty wymienione są w załączniku nr 1 do uchwały. Ustala się również stawkę opłaty za pojemnik, na którym dokonano sprasowania, czyli zmniejszenia objętości odpadów komunalnych, które nie są zbierane w sposób selektywny uzależnioną od pojemności pojemnika (wskazane jest to w załączniku nr 2 do projektu uchwały).

Przystąpiono do fazy pytań.

Wiceprzewodnicząca Komisji, p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka zapytała o nadwyżkę i czy to dzięki niej nie będą w przyszłym roku wprowadzane podwyżki opłat.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska potwierdziła, że podwyżek nie będzie i zaproponowane są takie same stawki, jak obecnie obowiązują zarówno dla nieruchomości zamieszkałych, jak i niezamieszkałych. W projekcie uchwały jest dołączona tabela, w której wskazano jak nadwyżka z roku 2013 i 2014 będzie rozdysponowana.

Wiceprzewodnicząca Komisji, p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka chciała wiedzieć, czy można już coś powiedzieć na temat 2017 roku.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska poinformowała, że 9 listopada do Komisji Europejskiej zostało wysłane zawiadomienie o przetargu. Został on rozpoczęty na 27 miesięcy.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski zapytał o szczelność systemu. Chciał wiedzieć, jakie są wpływy do budżetu za 9 miesięcy pobierania opłaty śmieciowej w tym roku oraz wydatki.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska poinformowała, że na dzień 1 listopada br. wpływy wynoszą 61 878 858,49 zł (76%). Prognozowane jest wydanie wszystkich środków. Dochody 61 870 796 zł (kary umowne są poza systemem). Wpływy prawie się równoważą.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski chciał wiedzieć, na co zostały wydane środki.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska wyjaśniła, że środki zostały wydane między innymi na zagospodarowanie, odbieranie i transport odpadów komunalnych (od ok. 68 000 000 zł należy odjąć ratę grudniową), zakup pojemników. Szczegółową informację o kosztach Wydział przygotowuje. Jeśli chodzi o nieszczelność systemu, to prowadzone są dość szczegółowe kontrole przez WGK. Ogrody działkowe składały w oświadczeniach mniejszą ilość pojemników, teraz jest to korygowane. Powoduje to, że jest zwiększenie ilości odpadów z ogrodów działkowych. Kontrole zostały wzmocnione (oprócz pracowników WGK na kontrole chodzi także Patrol Ekologiczny, składający się ze Straży Miejskiej). Problemy są także z odpadami poprodukcyjnymi. Jeżeli podczas kontroli w deklaracji jest wskazany pojemnik 1100 l na 100 pracowników odbierany raz w tygodniu, a do tego stoi pięć kontenerów po 5 m³ z napisem „odpady poprodukcyjne” zaczyna się wtedy postępowanie. Z kontroli na kontrolę jest coraz więcej podmiotów, które składają prawdziwą ilość wytwarzanych odpadów na swojej nieruchomości. Ilość odpadów zwiększyła się. W 2013 roku było w I półroczu ok. 105 t odebranych, w 2014 roku – 211 t, a w tej chwili przyjęte jest w nowej prognozie, że będzie to 219 t. Ponadto w Łodzi brakuje szkła. Obecnie większość rzeczy jest wytwarzanych z plastiku. W związku z tym w nowym przetargu są zrobione analizy i do kosztów systemu w tzw. kosztach edukacji ekologicznej wpisany jest zakup worków do szkła dla zabudowy jednorodzinnej (będą stawiane pojemniki tzw. dzwony). Ponadto zgłasza się też wiele spółdzielni. W tej chwili celem jest, aby pokazać mieszkańcom, że są narzędzia do segregacji odpadów, a segregacja przebiega najgorzej

w zabudowie wielorodzinnej, dlatego ze środków z nadwyżki Miasto zakupiło tzw. dzwony. Sytuacja polepsza się z miesiąca na miesiąc.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski uważa, że „najbardziej przemawia się przez kieszeń”. Jego zdaniem edukacja jest bardzo potrzebna, ale nie ma nic ważniejszego niż kwestia segregacji motywowanej ekonomicznie. Jest problem, że nie tylko sami mieszkańcy, ale i duże firmy próbują zmniejszyć swoje koszty, próbując klasyfikować odpady niezgodnie z rzeczywistością. Znalezienie sposobu skutecznej kontroli jest ogromnym wyzwaniem stojącym przed gminami, ale nie można z tego tytułu karać mieszkańców. Jego zdaniem na starcie całego systemu popełniono błąd, mimo że ustawa była stosunkowo elastyczna – jeżeli nie przewidzi się w opłatach kwot, to można to poprawić. Ustawa tego nie zabrania. Obecnie jest sytuacja, że już na starcie wypracowano nadwyżkę i chce się zrobić wszystko, żeby system do niej dopracować. Tym samym celowo napędzany jest antyrynkowy mechanizm. Uważa on, że można przyjąć założenie, iż ceny w Łodzi są przeliczone w granicach 20%. Radny uważa, że zaproponowane stawki powinny być dużo bardziej zróżnicowane oraz uwzględniające to, że jest nadwyżka. Jeżeli podejź się do przetargu z założeniem zaproponowanym przez Miasto, to znaczy, że namawia się firmy do tego, aby już na starcie powiększyć stawki. Zaproponował on, aby przyjąć stawki na poziomie 3 zł za śmieci posegregowane oraz 12 zł za śmieci nieposegregowane z założeniem, że jeżeli okaże się w praktyce, iż będzie różnica, to w trakcie roku można będzie dokonać korekty opłat. „Nie namawiamy na starcie firm, żeby z góry windowały ceny” – mówił W. Tomaszewski. Jego zdaniem trzeba „stworzyć pole do tego, żeby zweryfikować ceny rynkowe i by zachęcić jednocześnie do segregacji”. Będzie to miało szczególne znaczenie w sytuacji, kiedy rozpowszechni się informacje wśród mieszkańców, że będzie im się bardzo opłacać, jeżeli będą segregować. Będzie to wtedy racjonalne z perspektywy pierwotnych założeń, które ta ustawa miała wywołać. Jego zdaniem ustawa ta na starcie poprzez „szaleńcze” stawki, które były proponowane na starcie miała antywychowawczy element, ponieważ mieszkańcy musieli płacić więcej, aniżeli wcześniej. Uważa on, że stawki powinny być bardzo zróżnicowane. Jeżeli okaże się, że trzeba dokonać korekty, to w trakcie roku można to zrobić. W załączniku nr 1 radny zaproponował, aby stawki opłat za pojemnik, kiedy odpady są selektywnie zbierane, zmniejszyć o połowę.

Wiceprzewodnicząca Komisji, p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka zapytała, jak Miasto będzie w stanie, jeżeli wprowadzi stawkę 3 zł, kontrolować to. Może być sytuacja, że mieszkańcy zachęceni tą sytuacją będą chętnie składać takie deklaracje.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska wyjaśniła, że do kontroli WGK ma 19 pracowników i nie jest możliwe, aby „sprawdzić każdy śmietnik”. Ponad 70% mieszkańców wskazało w deklaracji, że segreguje odpady. Dyrektor E. Jasińska zwróciła uwagę, aby najpierw przygotować mieszkańców i dać im narzędzia do segregacji. Na dzień wejścia w życie ustawy pojemniki zapewniaли sobie mieszkańcy – właściciele nieruchomości i często „szli po najmniejszej linii oporu”. Teraz, kiedy Miasto zakupi odpowiednią ilość pojemników, będzie żądać od mieszkańców segregacji.

Z-ca dyrektora Wydziału Finansowego p. Michał Łyczek powiedział, że dokonana zostanie kalkulacja kosztów dochodów przy założeniu stawki 3 zł za odpady segregowane.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska podała stawki opłat za śmieci, jakie są w innych miastach. Bydgoszcz – 10 zł, 20 zł; Poznań – 12 zł, 20 zł; Katowice – 14 zł, 20 zł; Warszawa – od 10 zł do 37 zł, od 36 zł do 72 zł.

Przewodniczący Komisji p. Marek Michalik zapytał o ceny, jakie są w mniejszych gminach województwa łódzkiego.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska powiedziała, że w Pabianicach stawka liczona jest od m³ i wynosi 369,2 zł za tonę i jest to stawka wyższa. W Aleksandrowie oraz Zgierzu 12 zł i 20 zł. Stawka opłat zależy od tego, gdzie są wywożone odpady. Kleszczów ma wszystko w swoim rejonie, dlatego stawki są tam najniższe. Aleksandrów Łódzki, Zgierz wozi odpady do Krzyżanówka, Konstantinów Łódzki do Dylowa. Łódź ma na razie taką sytuację, że są 3 instalacje zastępcze na terenie Miasta, ale odpady są również wywożone do Kamieńska lub Krośniewic.

Przewodniczący Komisji p. Marek Michalik zapytał, skąd wynika wzrost stawek na 9 zł i 15 zł biorąc pod uwagę nadwyżkę, która jest.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska wyjaśniła, że podano stawki w wysokości 9 zł oraz 15 zł, jeżeli nie byłoby nadwyżki z lat ubiegłych. Całkowite koszty funkcjonowania systemu wynoszą bowiem 106 mln zł przy dochodach 82 800 000 zł.

Przewodniczący Komisji p. Marek Michalik zapytał, jakie były koszty w 2014 roku.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska zwróciła uwagę, że w ubiegłym roku nie było dzikich wysypisk, kosztów wyposażenia w pojemniki, kosztów edukacji ekologicznej. W 2014 roku były ceny z przetargu, a dopiero w 2015 roku są po negocjacjach.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski zapytał, czy zmieniły się przepisy co do wykorzystania środków z lokalnych funduszy ochrony środowiska pod kątem gospodarki odpadami.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska wyjaśniła, że korzysta się z tego przy edukacji ekologicznej.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział, że jeżeli można korzystać z tych środków, to powinno przyjąć się założenie, że jeżeli będzie taka konieczność to można się tymi pieniędzmi wspierać dla działań związanych z zakupem pojemników i działań interwencyjnych, także edukacją. Te środki, które będą wpływały z opłat za odbiór i zagospodarowanie odpadów można przeznaczać tylko na rozliczenie głównego zadania i będzie to „taka rezerwa”. Silne zróżnicowanie między opłatą za odpady segregowane i niesegregowane musi być połączone z dobrą kontrolą. Zdaniem W. Tomaszewskiego żadna edukacja bez wskazania opłacalności motywacji finansowej nie zadziała. Już od początku wejścia w życie ustawy na skutek tego, że w celu zabezpieczenia wywindowano ceny opłat, zniechęcono mieszkańców. Jego zdaniem nieświadomość mieszkańców, że jest tak wysoka nadwyżka spowodowała, że system powieli się. Z punktu widzenia efektów ekologicznych, które zostały zaprezentowane, warto podjąć ryzyko.

Przewodniczący Komisji p. Marek Michalik poprosił, aby przygotować także symulacje opłat wynoszących za odpady posegregowane 5 zł i za nieposegregowane 12 zł.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski podkreślił, że chodzi mu o stworzenie motywacji ekonomicznej dla segregacji. Jeżeli potrzeba środków na kontrole, to można rozważyć

korzystanie z funduszy zewnętrznych. Radny powiedział, że rozważa ewentualnie podniesienie opłaty za odpady nieposegregowane, jeżeli zostanie zrobiona taka kalkulacja.

Wiceprzewodnicząca Komisji, p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka poprosiła, aby w kalkulacji zawrzeć także koszty kontroli.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska wyjaśniła, że kontrole, które prowadzą pracownicy WGK to jedna sprawa, natomiast druga dotyczy Wydziału Finansowego i osób, które muszą to sprawdzić.

Przewodniczący Komisji p. Marek Michalik poprosił również o symulację, w której pozostaje stawka 7 zł za odpady segregowane, a podwyższona zostaje opłata za odpady niesegregowane.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 255/2015, który stanowi **załącznik nr 6** do protokołu:

**za przyjęciem głosowało 4 radnych,
przeciw – 0,
wstrzymało się – 2.**

Punkt 4: Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie ustalenia stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na nieruchomościach, na których znajdują się domki letniskowe lub innych nieruchomości wykorzystywanych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe – druk nr 256/2015.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska powiedziała, że w projekcie ustala się ryczałtową stawkę opłaty za gospodarowanie odpadów komunalnych za rok od domku letniskowego lub innej nieruchomości wykorzystanej na cele rekreacyjno-wypoczynkowe w wysokości 28 zł, jeśli odpady są odbierane i zbierane w sposób selektywny oraz 56 zł, jeśli nie są zbierane w sposób selektywny. Na podstawie art. 6j ust. 3c ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach ryczałtowa stawka opłaty dla tych nieruchomości ustalona została jako iloczyn średniej ilości odpadów, powstającej na tych nieruchomościach na obszarze gminy wyrażonej w liczbie pojemników oraz stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za pojemnik o określonej pojemności. Wszystkie dane są wzięte z systemu informatycznego, jaki zakupiło miasto. Nieruchomości te wytwarzają 10 664 922 l odpadów, w tym 2 071 664 l oraz 2 085 967 l, gdy odpady są zbierane w sposób selektywny (surowce i pozostałe). Natomiast 6 507 361 l, gdy odpady nie są zbierane w sposób selektywny, czyli jest system jednopojemnikowy. Całkowita liczba nieruchomości, to jest 16 576 w tym 5 058 zbiera w sposób selektywny, a 11 518 zbiera w sposób nieselektywny. Średnia ilość odpadów powstająca na tych nieruchomościach przy selektywnej zbiórce to 412,6 l oraz 409,4l w systemie dwupojemnikowym (14 pojemników 60l, gdzie stawka za pojemnik wynosi 2 zł. 565 l to średnia ilość odpadów, gdy nie są zbierane selektywnie (7 pojemników 80 l, gdzie stawka za pojemnik wynosi 8 zł). Przy ustalaniu stawki opłaty ryczałtowej wzięto pod uwagę koszty systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. Zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Środowiska z 30 kwietnia 2015 r., w przypadku ogrodów działkowych średnia ilość odpadów przeliczana jest na liczbę pojemników ma zostać ustalona z uwzględnieniem liczby działek w tych ogrodach. Dyrektor

E. Jasińska poinformowała, że spotkała się z zarządem ogrodów działkowych. Stawki są na tym samym poziomie.

Przystąpiono do fazy pytań.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik zapytał, czy jest to zasadne, ponieważ może się okazać, że część odpadów działkowicze zabiorą ze sobą do domów.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska powiedziała, że na spotkanie z zarządem przyszło 5 przedstawicieli. Została im przedstawiona nowa procedura. W ogrodach, w których już jest selektywna zbiórka odpadów kwota nie zmieniła się (jest wyznaczona osoba, która tego pilnuje). W tej chwili wszystkie ogrody działkowe wyzerowały swoje deklaracje, czyli de facto żadna osoba nie powinna tam teraz przebywać. Poza tym są ogrody działkowe, w których są zameldowani mieszkańcy.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik zapytał, czy zarządy ogrodów działkowych nie poniosą większych kosztów.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska powiedziała, że były rozmowy z zarządem ogrodów działkowych (jest ich 123, z czego 99 jest ogrodów rodzinnych). Zarząd wie, jakie są koszty i że nie poniesie wyższych. 28 zł i 56 zł, to kwota roczna, a działkowicze przebywają na działkach 7 miesięcy.

Wiceprzewodnicząca Komisji, p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka zapytała, czy całkowita liczba nieruchomości uwzględnia również te działki, które nie są pod zarządem Polskiego Związku Działkowców, tylko stowarzyszenia.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska poinformowała, że tak. Dodała, że taką uchwałę mogą podjąć tylko te gminy, które przejęły nieruchomości niezamieszkałe – tworzą teraz trzecią kategorię nieruchomości.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik zapytał, czy przybędzie odpadów.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska powiedziała, że projekt uchwały został opracowany na podstawie tego, co jest w deklaracjach. W 2017 roku, po kontrolach w 2016 roku będzie wiadomo, gdzie jest produkowane więcej odpadów niż zadeklarowano.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik poinformował, że zgłasza za tą uchwałą, ale z zastrzeżeniem, że będzie jeszcze pytał o działkowców.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 256/2015, który stanowi **załącznik nr 7** do protokołu:

**za przyjęciem głosowało 7 radnych,
przeciw – 0,
wstrzymało się – 0.**

Punkt 5: Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania

**odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów
– druk nr 257/2015.**

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska powiedziała, że do zmiany zostały dodane ogródki działkowe. Zmiana ustawy wprowadziła okres 18 miesięcy na dostosowanie uchwały do stanu faktycznego. Należy wskazać rodzaj i częstotliwość odbierania odpadów od trzech kategorii nieruchomości. Ponadto należy wskazać określenie sposobu świadczenia danej usługi i zagospodarowanie odpadów odbieranych od właścicieli nieruchomości w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie. Następuje to zgodnie z hierarchią postępowania odpadami (to co wskazuje Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami).

Przystąpiono do fazy pytań.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział, że doszły go informacje, że w przypadku zabudowy jednorodzinnej częstotliwość odbioru wzrosła. W niektórych przypadkach mogłaby być ona mniejsza, przesuując ją do zabudowy wielorodzinnej, gdzie ta potrzeba jest częstsza, tak aby to zrationalizować.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska wyjaśniła, że każdy mieszkaniec domu jedno- lub wielorodzinnego płaci stawkę, która jest ustalona. Częstotliwość jest ustalona w przetargu. W kryterium były warunki kiedy, gdzie i jakie odpady są odbierane. Z rozmów ze spółdzielniami mieszkaniowymi, przygotowując się do obecnego przetargu, częstotliwość jest nadal kryterium, ale nie wpływa to na stawkę. Jeżeli jest informacja od mieszkańca, że odbiór powinien być dwa razy w tygodniu, a jest raz w tygodniu, to firma zostaje wezwana z zapytaniem, kiedy odbierze drugi raz. A jeśli powtarza się to częściej, zostaje ukarana zgodnie z umową.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział, że jeżeli częstotliwość jest większa, to firmy muszą kalkulować większe koszty, ponieważ częściej muszą przyjeżdżać. Dlatego wskazuje, że jest to źródło ewentualnych oszczędności, przesuwania środków, żeby było to racjonalne. Firmy będą dostosowywały się do tego, co jest zapisane w przetargu.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik zapytał, czy jeśli ktoś zgłasza, że firma nie dokonała wywozu odpadów, to egzekwowane są od niej pieniądze.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska wyjaśniła, że jeżeli ktoś takie coś zgłasza i jest to zweryfikowane, to firma jest wzywana do usunięcia odpadów. Jeśli nie zostaje to usunięte w określonym czasie, to firma dostaje karę. W 2013 roku nałożono ponad 600 tys. zł, w 2014 roku ponad 170 tys. zł za nieterminowe odbiory. Teraz kar jest mniej.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 257/2015, który stanowi **załącznik nr 8** do protokołu:

**za przyjęciem głosowało 7 radnych,
przeciw – 0,
wstrzymało się – 0.**

Punkt 6: Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi zmieniającej uchwałę w sprawie wprowadzenia „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Łodzi” – druk nr 258/2015.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska powiedziała, że w uchwale tej został usunięty normatyw średnich ilości odpadów komunalnych wytwarzanych na ogrodach działkowych, w związku z tym, że jest nowa uchwała o ogródkach działkowych.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik zapytał, co to jest normatyw średni.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska poinformowała, że był zapis 3 l na jedną osobę w ogródku działkowym i teraz zostaje to wykreślone.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 258/2015, który stanowi **załącznik nr 9** do protokołu:

**za przyjęciem głosowało 7 radnych,
przeciw – 0,
wstrzymało się – 0.**

Punkt 7: Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, składanej przez właścicieli nieruchomości – druk nr 266/2015.

Z-ca dyrektora Wydziału Finansowego p. Michał Łyczek powiedział, że jest to projekt dostosowujący głównie wzór deklaracji do wymagań ostatniej nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, czyli dodanie stawki za domki letniskowe i nieruchomości wykorzystywane na cele rekreacyjno-wypoczynkowe i uwzględnieniem uwag, które wnosił Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, które dotyczyły takich danych jak obręb, numer działki, księga wieczysta z innym przypisem. Reszta to zmiany techniczne polegające na poszerzeniu niektórych kolumn. Nie rodzi to obowiązku składania deklaracji ponownie przez mieszkańców. Ustawa wymaga, aby uchwała rady gminy określała również wzór elektroniczny.

Przystąpiono do fazy pytań.

Wiceprzewodnicząca Komisji, p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka zapytała, czy mieszkańcy wykorzystują możliwość składania deklaracji przez e-PUAP i jaki jest to procent w skali roku.

Z-ca dyrektora Wydziału Finansowego p. Michał Łyczek poinformował, że jest to niewielki procent, ale szczegółowe informacje przygotowuje.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski zapytał, czy obecny wzór zawiera deklarację stawki.

Z-ca dyrektora Wydziału Finansowego p. Michał Łyczek poinformował, że jest rubryka wskazująca opłatę za odpady segregowane i niesegregowane i jest to odwołanie się do uchwały. Ponadto według nowelizacji ustawy sama zmiana stawki nie powoduje konieczności składania ponownie deklaracji.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 266/2015, który stanowi **załącznik nr 10** do protokołu:

**za przyjęciem głosowało 7 radnych,
przeciw – 0,
wstrzymało się – 0.**

Punkt 8: Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2016 r. – druk nr 259/2015.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska powiedziała, że podstawą ustalenia taryf jest ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków z 2001 r., rozporządzenie Ministra Budownictwa z 2006 roku w sprawie określenia taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków, a także uchwała Rady Miejskiej z 2007 roku, która była zmieniana w 2012 roku i dotyczy realizacji Wieloletniego Programu Gospodarczego pn. „Wodociągi i oczyszczalnia ścieków II”. Prognoza sprzedaży wody i ścieków do odbiorców objętych taryfą sprzedaż zarówno wody, jak i ścieków, jest prawie na granicy roku 2015. Widać, że zatrzymał się spadek i wielkości zaczynają się kształtować na tym samym poziomie. Czynniki dzierżawny, który został uchwalony w tym Programie gospodarczym przedstawiał się następująco: dla ZWiK była to kwota 64 322 000 zł, dla GOŚ 31 000 610 zł. Porównanie wielkości sprzedaży jest zbliżone. Sprzedaż wody w latach 2001-2006 w tej chwili jest na poziomie 37 000 700 m³. Zużycie wody na 1 mieszkańca w 1/na dobę w 2001 r. wynosiła 146,7 l, w tej chwili wynosi 103,8 l. W 2015 roku dla gospodarstw domowych była stawka 3,95 zł, a w 2016 r. ma być 4,18 zł. Jest to wzrost o 5,8%. Pozostali mają tę samą stawkę co w roku poprzednim. Jest to spowodowane tym, że Miasto dąży do ujednoczenia stawek opłat zarówno dla gospodarstw domowych, jak i przemysłu, zgodnie z zaleceniami Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, która wskazała, że trzeba wyrównać te grupy. Jeśli chodzi o ścieki, to dla gospodarstw domowych jest to wzrost o 11,2%, dla pozostałych grup na tym samym poziomie co w zeszłym roku. Wzrost, jeżeli chodzi o wodościeki wynosi 8,5% dla gospodarstw domowych, a dla pozostałych zostaje na tym samym poziomie. W związku z uwagami audytora wniosku, ZWiK zmienił metodykę wyliczania taryfy związanej z konstrukcją opłat abonamentowych. Dla niektórych grup jest to niewielki wzrost, dla niektórych są spadki. Stawka opłaty abonamentowej na odbiorcę w rozliczeniach w oparciu o wskazania wodomierza głównego, to 0,04 zł wzrostu, stawka opłaty abonamentowej na odbiorcę w rozliczeniach z osobą korzystającą z lokalu w budynku wielolokalowym jest spadek z 12,60 zł na 7,30 zł, stawka opłaty abonamentowej w rozliczeniach w oparciu o wskazanie wodomierza mierzącego ilość wody bezpowrotnie użytej jest na tym samym poziomie. Jest natomiast spadek stawki opłaty abonamentowej na odbiorcę rozliczonego na podstawie podpisów dotyczących przeciętnych norm zużycia z 9,40 zł na 4,14 zł. Zestawienie cen brutto w latach 2014-2016, jeśli chodzi o 1 m³ wody jest 0,23 zł podwyżki, 1 m³ ścieków - 0,44 zł. Dla wody i ścieków jest podwyżka 0,67 zł na m³. Jeżeli chodzi o miasta Unii Metropolii, pozycja Łodzi nie zmienia się – za Białymstokiem i Rzeszowem. W rankingu miast regionu łódzkiego Łódź jest za Skierniewicami, Kutnem, Zduńską Wolą i Łowiczem. Skutkiem zmian cen i opłat dla rodziny 3-osobowej jest miesięczny koszt podwyżki w wysokości 6,34 zł.

Przystąpiono do fazy pytań.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik zapytał o ocenę podwyżki cen w stosunku do roku ubiegłego, wyborczego.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Ewa Jasińska wyjaśniła, że w poprzednim roku nie było podwyżek.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski wskazał, że obciążenie ZWiK i GOŚ dodatkową opłatą dzierżawną, która była narzucona w 2012 roku, jest nieracjonalne. Jego zdaniem Łódzka Spółka Infrastrukturalna kumuluje ogromne pieniądze, odkładając je na kontach. Poprosił, aby przedstawić zestawienie, jak stawki kształtowały się we wcześniejszych latach w porównaniu z innymi miastami. Zwrócił uwagę na duży wzrost kwoty dywidendy i zysku, jaki ZWiK osiągnął w latach 2013-2014. Zapytał czy wynika to ze zwiększonej ilości odbiorów i sprzedaży (prognozy są takie, że będzie spadek, albo utrzymany poziom roku ubiegłego, jeśli chodzi o wielkość sprzedaży). Zapytał o wydatki majątkowe w spółce – jak w poszczególnych latach kształtował się poziom inwestowania w spółce w majątek spółki (pomijane są środki zewnętrzne, które angażowała ŁSI). Przypomniał także, że nawet jeśli Rada Miejska nie podejmie uchwały, to stawki będą i tak obowiązywać.

Przewodniczący Komisji p. Marek Michalik zapytał, jak wysoka będzie dywidenda.

Przedstawicielska Zakładu Wodociągów i Kanalizacji odpowiedziała, że około 2 mln zł.

Przewodniczący Komisji p. Marek Michalik zapytał w jakiej wysokości dywidenda była przewidywana.

Przedstawicielska Zakładu Wodociągów i Kanalizacji poinformowała, że wypracowana dywidenda nie dotyczyła tylko działalności podstawowej, ale też innej. Przychody ustalone są z góry jeśli chodzi o plan sprzedaży, ale natura, pogoda sprawia, że jest większa ilość sprzedaży, co wpływa na zwiększenie przychodów. Na etapie planowania nie jest się w stanie tego przewidzieć.

Przewodniczący Komisji p. Marek Michalik podkreślił, że jego zdaniem Zakład Wodociągów i Kanalizacji jest nie po to, żeby zarabiać.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski poprosił o informację, jak kształtowały się w minionych latach zmiany, jeśli chodzi o poziom zatrudnienia (na stanowiskach umysłowych, pracowniczych).

Przedstawicielska Zakładu Wodociągów i Kanalizacji zadeklarowała, że informacje takie zostaną przygotowane na posiedzenie Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej.

Następnie przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 259/2015, który stanowi **załącznik nr 6** do protokołu:

**za przyjęciem głosowało 4 radnych,
przeciw – 0,
wstrzymało się – 2.**

Punkt 9: Przyjęcie protokołu nr 12/VIII/2015.

Nie zgłoszono uwag, dlatego **przewodniczący Komisji p. Marek Michalik**, zwrócił się o zaakceptowanie dokumentu:

**za przyjęciem wniosku głosowało 7 radnych,
przeciw – 0,
wstrzymało się – 0.**

Punkt 10: Sprawy różne i wniesione.

Przewodniczący Komisji, p. Marek Michalik zapytał o skargi mieszkańców z ul. Liściastej dotyczące firmy Prima S.A.

Łódzki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, p. Piotr Maks powiedział, że sprawa jest poważna. Była przeprowadzona kontrola, jednak nie można dojść do porozumienia z zarządem firmy. Zdaniem P. Maksa nadaje się ona bardziej do prokuratury, niż do postępowania administracyjnego.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Chciałem odnieść się do wypowiedzi Pana radnego Tomaszewskiego w protokole z 20 sierpnia br. Radny zachęcał mnie do zareagowania na to. Nie będę prowadził polemiki za pośrednictwem protokołu, natomiast chcę nadmienić, że zdarzenia, które miały miejsce później z S-14, które doprowadziły do tego, że znalazła się ona na liście podstawowej dowodzą słuszności tego, co o S-14 wtedy mówiłem”.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział m.in.: „Rozróżnienie między tym, że jest się na liście podstawowej, gdzie jest zagwarantowane dofinansowanie na poziomie 363 mln zł, a potem wycofanie i zmiana tego dofinansowania na poziomie zaledwie kilku milionów, to jest zasadnicza i fundamentalna różnica. Czy jest się na liście podstawowej i ma się dofinansowanie 363 mln zł, czy się wycofuje z tego projektu i jest się potem wpisanym na listę z kwotą chyba 4 mln zł. To jest główny problem, który podnosiliśmy. Ale nie chcę wchodzić w dalszą polemikę z uwagi na wyjątkowo koncyliacyjny charakter naszych wystąpień”.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokół sporządziła:

Katarzyna Rakowska